



Złoty Złoty

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu

Rok XVII

15 - 31 grudnia 1970

Nr 24/291

Zobrad XVII Konferencji partyjnej

PODSUMOWANIE DOROBKU Poważne osiągnięcia Nowe kierunki działania

Otwierając XVII Statutową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą organizacji partyjnej „Waltera”, pierwszy sekretarz KZ PZPR tow. Jan Pytlarz powiedział m. inn.

„Okres ubiegłej kadencji obfitował w doniosłe przemiany w życiu gospodarczym oraz w wydarzenia polityczne naszego kraju. Lata, które minęły od V Zjazdu były okresem wyjątkowego wysiłku partii i mas pracujących nad dalszym rozwijaniem naszej gospodarki i usprawnieniem jej funkcjonowania.

W jakim stopniu wykonaliśmy zadania, które stały przed nami w tym okresie? Odpowiedź winna dać dzisiejsza konferencja. Realizując Uchwały II Plenum, Komitet Zakładowy zorganizował szeroki aktywny polityczno-gospodarczy. Wyniki tej mobilizacji było zgłoszenie 674 wniosków i postulatów, które nie tylko usprawniły metody planowania, ale przyczyniły się także do odpowiedniego ustawienia

profilu produkcji, lepszego wykorzystania mocy produkcyjnych, współczynnika zmianowości itp.

Wnioski ujawniły również rezerwy w dziedzinie obniżki kosztów własnych. Wnioski i propozycje zgłoszone w dyskusji na otwartych zebraniach OOP, a do tyżące kosztów pozwoliły obniżyć ich wielkość o 80 mln zł.

Tempo zagospodarowania rezerw ma bardzo ściśle powiązanie z funduszem

plac przeznaczonych na podwyżki, bowiem od ich wielkości uzależniony jest wskaźnik korekty funduszu plac.

Realizując Uchwały V Plenum Komitet Zakładowy wspólnie z Komisją Zakładową dokonał pełnego rozeznania w zakresie tkwiących rezerw. Ujawnienie rezerw było pierwszym etapem działalności nad wcieleniem w życie uchwał partii w kierunku zwiększenia efektywności pracy zakładu”.

Przechodząc do omówienia warunków pracy załogi, I sekretarz Komitetu Zakładowego powiedział:

„Problem poprawy warunków pracy załogi był jednym z głównych tematów działalności, zarówno Komitetu Zakładowego, jak i Samorządu Robotniczego. Program ten Dyrekcja przedsiębiorstwa przyjęła do realizacji.

Komitet Zakładowy — powiedział dalej mowa — będzie śledził na bieżąco przebieg realizacji harmonogramów zagospodarowania zwalniających powierzeni i przeznaczania ich na poprawę warunków socjalnych załogi. Warto przy tym dodać, że zakład nasz wydaje w ciągu roku 12 mln. zł. Jest to suma wystarczająca na bieżące potrzeby, gwarantujące każdemu pracownikowi odzież ochronną, obuwie przemysłowe itp. I dlatego nie można się pogodzić z faktem, że pracownicy otrzymują odzież, czy buty sprzedają za grosze pod bramą zakładu. W pracy natomiast chodzą w starym

ubrani i zniszczonych butach nie zabezpieczających przed wypadkiem”.

Dużą część swojego wystąpienia I sekretarz KZ poświęcił problemowi fluktuacji i sprawom nowo przyjętych pracowników.

„Poważną rezerwę w zakresie efektywnej pracy jest fluktuacja, która rocznie kształtuje się w granicach 1300 pracowników.

Przyczyn tego niekorzystnego zjawiska — mówił tow. Pytlarz — należy szukać w nieprawidłowej adaptacji nowo przyjętych pracowników. Brak jest wypracowanych form działania, tak ze strony zakładu, wydziału, jak i ze strony organizacji społecznych i politycznych. Najbardziej niepokojącą fluktuacją w wy-

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2



Wszystkim Czytelnikom
i Współpracownikom
wszelkiej pomysłowości
w Nowym 1971 Roku

życzy

Redakcja

Akcja noworoczna dla dzieci

Okres świąteczny od najmłodszych lat kojarzy się nam z choinką, podarunkami i wycieczkami. Dlatego zgodnie z tradycją Rada Zakładowa wspólnie z Działem Socjalnym oraz ZDK zorganizowały akcję choinkową i ferie zimowe dla naszych najmłodszych. Objęto nią 6.800 dzieci z roczników 1956-67.

Imprezy choinkowe odbywają się w Domu Kultury trzy razy dziennie od 21 grudnia do 3 stycznia. Dzieci starsze bawić się będą na imprezach szkolnych — dopołudniowych, zaś maluchy pod opieką rodziców — po południu i w niedzielę. Każde z nich otrzyma paczkę ze słodyczami w wysokości 40 zł. Przy tej okazji przypominamy, rodzicom, że paczki wydawane będą tylko według terminu podanego w zaproszeniu. Na imprezach choinkowych przewidziany jest szereg atrakcji: pląsy przy choince, Mikołaj rozdający paczki oraz filmy dostosowane do wieku odbiorców: fabularne dla młodzieży i zestawy bajek dla dzieci.

Zabawy odbywać się będą w pięknie przystrojonej sali bokserskiej przy akompaniamencie zespołu muzycznego. O ile wykończona zostanie sala widowiskowa zespół ZDK wystawi bajkę.

W akcji choinkowej w charakterze zaproszonych gości weźmie również udział 30-osobowa grupa dzieci z podopiecznego Domu Dziecka przy ulicy Siennej. Otrzymają one także paczki ze słodyczami. Na akcję tę przeznaczono ogółem 30 tys. zł z funduszu zakładowego.

W okresie wolnym od nauki dla dzieci zorganizowano również ferie zimowe w szkołach podstawowych nr 32 i 34. Tą formą wypoczynku zimowego objęto 460 osób. Należy przy tym podkreślić, że w br. załatwiono pozytywnie wszystkie zgłoszenia i są nawet jeszcze wolne miejsca do wykorzystania.

Ferie są nieodpłatne. Stawka wyżywieniowa (śniadanie i obiad) wynosi 15 zł na osobę. Zająć ją z dziećmi odbywać się będą pod czujnym okiem **DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

LUDZIE NASZEGO ZAKŁADU

Roman BACZKOWSKI pracuje w naszym zakładzie od 1956 r. jako pracownik fizyczny.

W latach 1960-62 odbywał zasadniczą służbę wojskową, a po jej zakończeniu ponownie rozpoczęła pracę zawodową w naszym zakładzie oraz wstępuje do młodzieżowej organizacji ZMS. W roku 1963 wchodzi w skład zarządu

koła wydziałowego pełniąc funkcję instruktora kulturalno-oświatowego. Jest dobrym kolegą, doradcą, fachowcem, z pracy zawodowej wywiązuje się dobrze. Potrafi pogodzić pracę społeczną z zawodową i sprawami osobistymi. Obecnie pełni funkcję v-ce przewodniczącego koła wydziałowego P-3.

(Jeklo)



NOWA EGZEKUTYWA

W wyniku głosowania w skład egzekutywy weszli:

- Tow. Jan Pytlarz
- „ Czesław Głogowski
- „ Ryszard Jarczyński
- „ Stanisław Kozłowski
- „ Edward Nagrodzki
- „ Wacław Stanik
- „ Edward Bajda
- „ Władysław Żak
- „ Henryk Burek

Pierwszym Sekretarzem wybrany został tow. Jan Pytlarz, II sekretarzem tow. Czesław Głogowski.

Zarówno nowo wybranym sekretarzom, jak i egzekutywie życzymy w dalszym ciągu dobrych wyników w pracy.

Inicjatywa warta upowszechnienia

Szkolenie powszechne załogi w „Walterze”

Zadania czekające naszą załogę w nowej pięcioletce będą znacznie trudniejsze do realizacji niż te w r. b. Wystarczy podać dla przykładu, że wartość produkcji globalnej w r. 1970 wynosiła 1.830 mln. zł a w r. 1975 ma wzrosnąć do 3.246 mln. zł. Zadania te mają być wykonane wzrostem wydajności pracy przy minimalnym wzroście zatrudnienia. A więc zachodzi konieczność energicznego działania w zakresie zmiany struktury załogi pod względem podnoszenia kwalifikacji. Obecnie zatrudnia się w „Walterze” 85% robotników i tylko 15% pracowników inżynieryjno-technicznych i umysłowych. I chociaż w ostatnich latach poważnie wzrósł poziom wykształcenia załogi, to jednak w obliczu czekających ją zadań w nowej pięcioletce zachodzi potrzeba dalszego, bardziej wszechstronnego szkolenia.

Jeżeli mówimy o minimalnym wzroście zatrudnienia to dotyczył on będzie grupy pracowników inżynieryjno-technicznych, a więc inżynierów techników i absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej. Z zatrudnieniem tych ostatnich są poważne kłopoty jako, że szkolnictwo radomskie nie jest w stanie zapewnić zakładowi potrzebnej ilości młodych fachowców, zwłaszcza dla wydziałów narzędziowni i remontowego. W szkole przyzakładowej dostosowano program nauki zawodu do specyfiki pracy w narzędziowni i remontowym, dzięki czemu w poważnym stopniu skrócono okres adaptacji tego młodego pracownika w zakładzie. Zastosowano słuszną metodę, że nie nowoczesne i drogie urządzenia dla uczenia, a uczeń dla nowych urządzeń.

Nowe kierunki działania

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
działach Narzędziowni i Remontowego i to głównie wśród grupy absolwentów szkół zawodowych. Nie na kresząc żadnej recepty na zlikwidowanie tego zjawiska, wydaje się, że powinniśmy zacząć od zwiększenia opieki nad nowo przyjętymi. Obowiązany jest do tego nadzór oraz organizację społeczno-polityczną działającą w zakładzie. Te i inne negatywne zjawiska mają poważny wpływ na realizację naszych zadań produkcyjnych — ekonomicznych. Ich przewyższenie będzie wymagało dużego nakładu pracy, ale jest konieczne, bowiem umożliwi nam pełniejszą realizację postulatów postawionych przed zakładem po V Plenum KC”.

I sekretarz KZ szeroko także omówił zadania jakie stoją przed „walterowską” organizacją partyjną. Określił również po stawy jakie winny cechować wszystkich członków w realizacji obowiązujących zadań.

Kończąc swoje wystąpienie tow. J. Pytlarz powiedział:

„Realizacja zadań postawionych przed zakładem na najbliższe lata wymagać będzie utrzymania w dalszym ciągu dużej aktywności politycznej całej załogi, a szczególnie członków partii.

Ożywienie polityczne i gospodarska troska o losy każdego odcinka pracy, jaką obserwujemy w ostatnim okresie, pozwala stwierdzić, że wszystkie postawione przed zakładem zadania będziemy w stanie wykonać”.

-ekonomicznych. Tematyka szkolenia obejmuje zagadnienia polityczno-społeczne, gospodarcze i produkcyjne. Odbywa się ono raz w miesiącu i prowadzone jest przez 141 wykładowców rekrutujących się z aktywności polityczno gospodarcze go przedsiębiorstwa.

Tematyka szkolenia jest różnorodna i obejmuje takie zagadnienia jak: rola i zadania samorządu, zasady współzycia w zakładzie itp. Druga grupa uczestników szkolenia powszechnego rekrutuje się z kadry inżynieryjno-ekonomicznej, a zajęcia dla tej grupy prowadzą pracownicy nauki Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Warszawskiego. W grupie tej omawia się m. inn. takie zagadnienia jak: nowoczesna organizacja produkcji, nowe technologie w przemyśle metalowym itp. Dzięki szkoleniu pracownicy ci informowani są na bieżąco o osiągnięciach nowoczesnej wiedzy stosowanej w świecie w rozwiązywaniu różnych problemów.

Nie zapomniano również o aspekcie wychowawczym, który — obok spraw produkcyjnych — odgrywa także niepoślednią rolę. Opracowano zatem plan wychowania społecznego, który uwzględnia treść i metody działania zmierzające do świadomego zaangażowania załogi do rozwiązywania trudnych zagadnień produkcyjno-technicznych, podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz poziomu wykształcenia ogólnego. Jedną z form oddziaływania na załogę są organizowane spotkania no wo przyjętych pracowników z przedstawicielami samorządu robotniczego oraz informację na temat wykonawstwa planów, występujących trudności itp. Dwa lata temu wprowadzono nowy akordowy system pracy stażystów, który przyczynił się do szybkiego opanowania zawodu, a także wydajności pracy.

Te wszystkie środki przy czynia się niewątpliwie do osiągnięcia lepszych wyników produkcyjnych, stabilności załogi i kształtowania coraz to lepszych stosunków międzyludzkich.

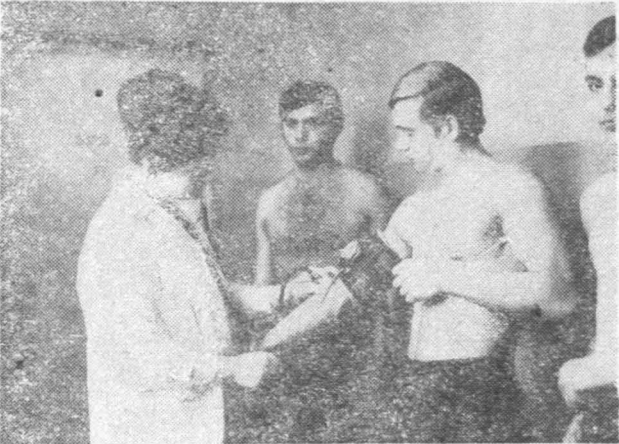
JP.

I dlatego uczniowie ostatnich klas odbywają specjalizację bezpośrednio w wydziałach na obrabiarkach, na których będą pracować po ukończeniu szkoły. Chcąc sobie zapewnić ciągły dopływ pracowników technicznych z wyższym wykształceniem o specjalności mechanika precyzyjnego dzięki zabiegom zakładu w radomskiej WSI otwarto wydział o tym kierunku.

Również na wniosek zakładu z nowym rokiem 1970/71 w Technikum Mechanicznym utworzony został kierunek mechanik precyzyjny. Jednak 85% załogi — to robotnicy i właśnie na tę grupę skierowana jest uwaga kierownictwa zakładu. Od wielu lat stosuje się wiele form szkolenia wewnątrz zakładowego ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania przez pracowników tytułu robotnika wykwalifikowanego i mistrzowskiego. W ostatnich czterech latach tytuł ten zdobyło 538 pracowników. W przyszłej pięcioletce przewiduje się przeszkolić na różnych kursach zawodowych ponad 3000 pracowników. Chodzi o to, aby pracownicy zatrudnieni przy ciężkich pracach jak np. kowale, zdobywali drugi pokrewny zawód i gdy już nie będą mogli pracować tak ciężko — stali się przydatni do innej pracy bez obniżenia swoich zarobków.

W celu generalnego uprządkowania spraw związanych z poprawą kwalifikacji pracowników z inicjatywy komitetu zakładowego partii wprowadzono w „Walterze” powszechne szkolenie załogi. Załogę podzielono na dwie grupy: grupę pracowników produkcyjnych i inżynieryjno-

Bezcenny lek



Oddać krew dla człowieka — to piękny akt humanitarny, zasługujący na najwyższe uznanie. Niedawno w naszym zakładzie odbyła się akcja honorowego dawstwa krwi.

Na zdj.: na chwilę przed oddaniem krwi.

Cena lekkomyślności

Kiedy mi przyszło zdać relację z tych wypadków było już jasne, że dla jednego z poszkodowanych zakończył się on tragicznie, dla drugiego skończyło się na obrażeniach ciała. Wypadki te w bardzo krótkim okresie czasu nastąpiły jeden po drugim i wydarzyły się na terenie naszego zakładu. Ale oddajmy głos faktom.

POSZEDŁ PO SWOJĄ ŚMIERĆ

Jerzy P. dziewiętnastoletni człowiek zatrudniony został w zakładzie jako pracownik budowlany. Tego fatalnego dnia skierowany został wraz z dwoma dekarzami Władysławem S. i Wacławem K. do posmarowania dachu na trzypiętrowym bloku mieszkalnym. Pracownicy rozpalili ognisko, na którym ustawili beczkę z lepikiem w celu jej rozgrzania. Władysław S. i Wacław K. jako wykwalifikowani dekarze udali się na dach montując urządzenie pomocnicze służące do wciągania lepiku.

Składało się ono ze stojaka czyli tzw. kobyłki o czterech nogach z przymocowanym gwoździem wyśięgnikiem z boczkiem, na którym zawieszona była linna konopna. Jerzy P. miał za zadanie wciągnąć przy pomocy liny metalowy pojemnik z rozgrzanym lepikiem o wadze 15 kg. Po jednorazowym wykonaniu tej czynności praca ta Jerzemu P. bądź się znużyła, bądź miał z nią pewne trudności — w każdym razie poprosił Władysława S. aby się zamienili rolami. Władysław S. niech wciąga na dach pojemnik, a on będzie przytrzymywał wyśięgnik. Władysław S. zgodził się na tę propozycję i Jerzy P. wszedł na dach. „Wszedł — jak później komentowali to zdarzenie pracownicy po swojej śmierci”. Po chwili Jerzy P. stwierdził, że i ta praca mu nie odpowiada. Zaproponował Wacławowi K., aby zamienili się czynnościami: na co ten się zgodził, chwytając się rękami za ogumier, a nogami przytrzymując koniec wyśięgnika. Tymczasem Jerzy P. odbierał wciągany na dach pojemnik z lepikiem, co mu się pierwszy raz udało. Za drugim razem oparł się on o urządzenie (kobyłkę) i w pewnym momencie Wacław K. poczuł szarpnięcie wyśięgnika i zobaczył jak Jerzy P. spada na ziemię.

ALKOHOL PRZESZKADZA W PRACY

Pewnego grudniowego wieczora pracownik pełniący dyżur w dyrekcji usłyszał łoskot czegoś spadającego. Zaintrygowany otworzył okno i zobaczył leżącego na ziemi człowieka. Wkrótce nad leżącym zebrała się grupa zaciekawionych pracowników i ktoś ustalił jego tożsamość. Oka zało się, że był nim Stefan S., nastawiacz jednego z wydziałów. Poszkodowanego odwieziono do szpitala, a w międzyczasie ustalono przyczynę wypadku.

Kiedy poszkodowany odzyskał przytomność złożył oświadczenie mniej więcej tej treści:

Idąc do pracy wstąpiłem wraz z bratem do restauracji, gdzie zjedliśmy obiad wypijając przed tym po sto gram wódki i po butelkę piwa. Po przyświeceniu do pracy ustawiłem ludzi na kolumnie, wykonałem próbną część na ustawionej maszynie i

tak zeszło do przerwy na posiłek. Potem przechodząc obok biura wydziałowego zobaczyłem, że drzwi są otwarte, a światło się nie pali. Wszedłem do biura, gdy nagle drzwi się zatrzasnęły. Otworzyłem więc okno, chcąc się przekonać, czy nie ma wyjścia awaryjnego. W tym momencie wypadł i stracił przytomność. W tym dniu pełnił dyżur na drugiej zmianie mistrz Czesław W.

Oto jego oświadczenie.

„Oświadczam, że ob. Stefana S. zauważyłem o godzinie 18.15. Stwierdziłem, że był pod wpływem alkoholu, więc go zamknąłem w biurze warsztatowym, żeby jakiś czas odpoczął. O godzinie 19.50 powiadomiono mnie, że pracownik wypadł z okna”. Takie są fakty. Kto ponosi winę za oba te wypadki?

GDY NADZÓR BIMBA NA PRZEPISY...

Jerzy P. poniósł śmierć, bo miał się pracy, do której nie był przygotowany. Dwaj pracownicy — dekarze, którym do pomocy był przydzielony Jerzy P. pozwolili mu wykonywać pracę, dodając niebezpieczną pracę, wiedząc, że nie po-

siada ku temu właściwym kwalifikacji.

Wyobraźmy sobie, że dyktor autobusu zaprowadził kierowcy, aby mienili się rolami, na ten ostatni by się zgodził. Wyobraźmy sobie dalej stałoby się z autobusem pasażerami!

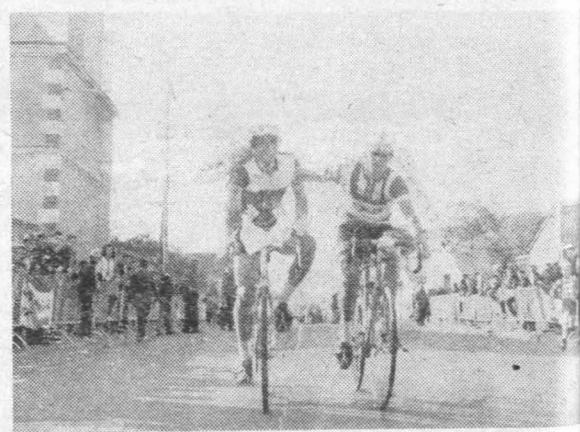
Stefan S., dla którego padek skończył się na szkiele tylko obrażeniami ciała, wypił — jak twierdził — tylko jedną setkę wódki, a następnie szukał butelki piwa i szukał okna - awaryjnego w... oknie.

Mistrz Czesław W. odwołując się do pracy z w domych powodów zamierzał wyjść do domu, zadowolony z bieżącej.

Jak widać pobieżnie — jak byśmy to mówili — „koleżeńskie” zszowanie sprawy prowadzone do bardzo prędkich następstw.

Podane wyżej fakty należą do przestrogi dla ludzkości, którzy lekceważą przepisy bhp. Niech będą również poważnym sygnałem nadzorczo-technicznym, który ma moralny obowiązek czuwać nad właściwym zabezpieczeniem pracy swoim odcinkiem.

As dwóch kółek



K. Jasiński był w minionym roku jednym z najmniejszych punktów drużyny kolarskiej. Odnosił wiele sukcesów w kraju i za granicą. Na zdj.: K. Jasiński (z lewej) w chwili po wygraniu drugiego etapu wyścigu „L'Humanite”.

Akcja noworoczna dla dzieci

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

16-osobowej wykwalifikowanej kadry wychowawców. O ile dopisze pogoda uczestnicy ferii przebywać będą jak najwięcej na świeżym powietrzu. Przewidziano: saneczkarstwo, zabawę śnieżkami, łyżwy. Przy niesprzyjającej pogodzie odbywać się będą zajęcia świetlicowe, gry sportowe, wyświetlanie filmów, oglądanie programu tv itp. Na cele kulturalne przeznaczono fundusz 8 tys. zł. Dzięki temu dzieci będą mogły pójść do kina na terenie miasta, zwiedzić muzeum czy zakłady pracy. W obu szkołach w godzinach dopołudniowych zorganizowana zostanie zabawa sylwestrowa przy choince.

Pomyślano również o dzieciach z rodzin o najcięższych warunkach materialnych. Dla nich to Zarząd Okręgowy ZZM zorganizował ferie zimowe w Suchedniowie. W tej formie świątecznego wypoczynku uczestniczyć będzie 15 dzieci naszych pracowników. Koszt uczestnictwa 400 zł od osoby

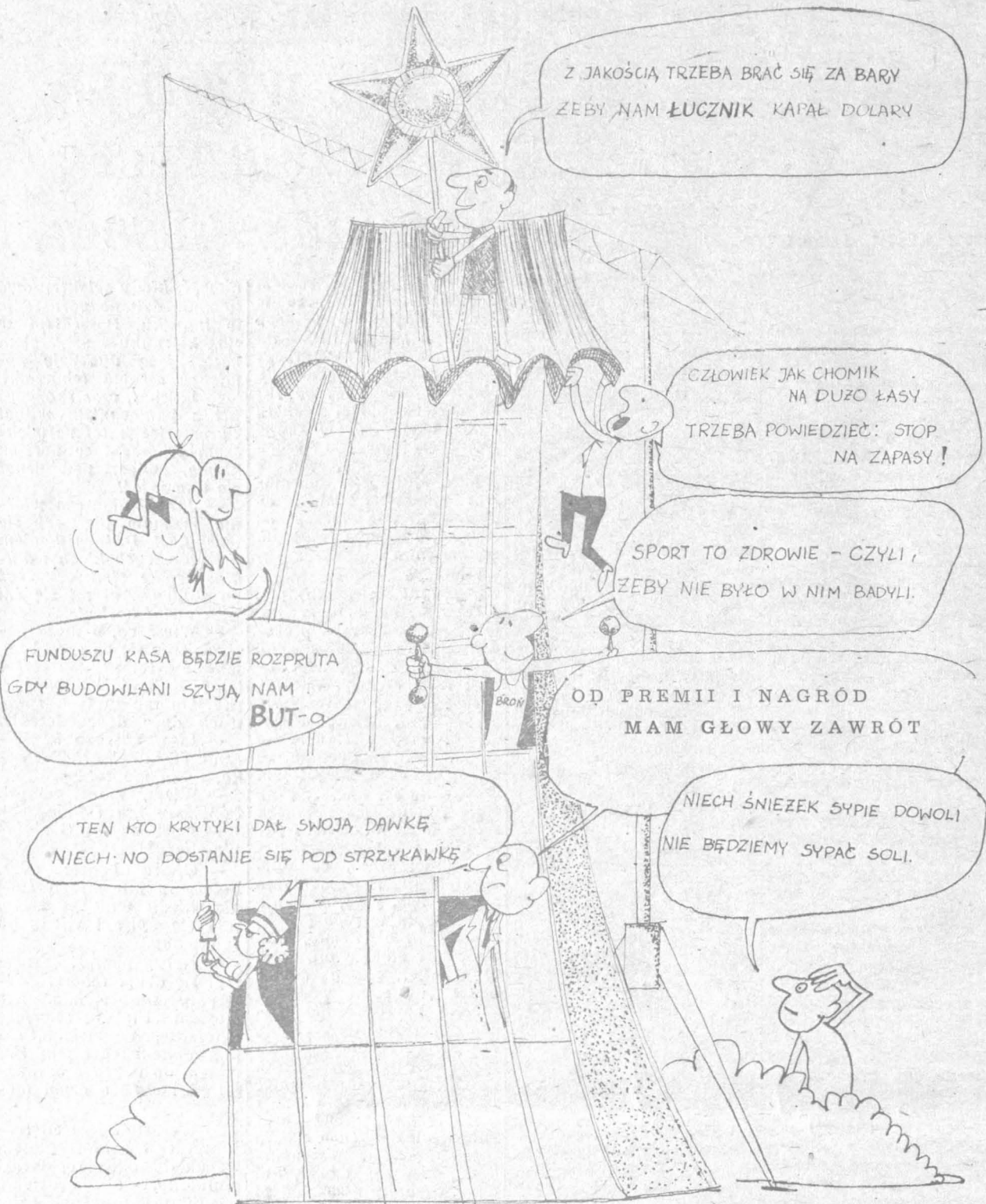
pokrywa w całości Rada Zakładowa.

Nie tylko nasi milusi będą wypoczywać i wesolować w okresie świątecznym.

Po kilku latach pracownikom Zakładowego Remontowego Domu Kultury ZZMS organizuje bal sylwestrowy dla naszych pracowników. Wstęp 175 zł od osoby, w tym 100 zł karta koncertowa. Na sali bokserskiej ułożono nowy parkiet bawliwej.

Stoliki rozstawiono w kameralnej i w poczekalni. Dwa bufety rozprowadzą zimne zakąski, napoje gorące, napoje alkoholowe i chłodzące oraz słodkości. Stroną gastronomiczną zajmie się restauracja „Bachus”.

W programie przewidziano szereg atrakcji w postaci konkursów — narymki, konkursów — przemyślemy się sami na balu. A zatem życzymy szanownym gościom miłej i zabawnej zabawy i Do Siegfida!



Z JAKOŚCIĄ TRZEBA BRAĆ SIĘ ZA BARY
ZEBY NAM ŁUCZNIK KAPĄŁ DOLARY

CZŁOWIEK JAK CHOMIK
NA DUŻO ŁASY
TRZEBA POWIEDZIEĆ: STOP
NA ZAPASY!

SPORT TO ZDROWIE - CZYLI,
ZEBY NIE BYŁO W NIM BADYLI.

FUNDUSZU KASA BĘDZIE ROZPRUTA
GDY BUDOWLANI SZYJĄ NAM
BUT-9

OD PREMII I NAGRÓD
MAM GŁOWY ZAWRÓT

TEŃ KTO KRYTYKI DAŁ SWOJĄ DAWKĘ
NIECH NO DOSTANIE SIĘ POD STRZYKAWKĘ

NIECH ŚNIEZEK SYPIE DOWOLI
NIE BĘDZIEMY SYPAĆ SOLI.

Pomyśl spokojnie a nie w non stopie, jakie postacie są w naszej szopie

SPORT

Trudny, sportowy rok

Kończący się rok stwarza okazję do podsumowania minionych dwunastu miesięcy, a jednocześnie nakreślenia zadań czekających RKS „Broń” w roku przyszłym.

W tytule znalazło się określenie „trudny, sportowy rok”, bo na skutek reorganizacji klubu, trzykrotnie zmieniali się jego prezesi, bo dokonało wielu zmian organizacyjnych i personalnych w poszczególnych sekcjach. Jeżeli dodamy do tego istniejące od dawna kłopoty finansowe — obraz trudnego będzie pełny.

Mimo tych negatywnych zjawisk możemy się pochwycić dobrymi wynikami.

Dzięki ambitnej postawie działaczy i zawodników oraz wielkiego zaangażowania trenera **Henryka Kosińskiego** nasi bokserzy utrzymali się w II lidze.

Zagrożeni spadkiem z ligi międzywojewódzkiej piłkarze po uzyskaniu młodego, zdolnego szkoleniowca mgr **Aleksandra Papińskiego**, w efekcie pełnej mobilizacji zarówno samych zawodników, jak i działaczy uzyskali w jesiennej rundzie rozgrywek szereg wartościowych rezultatów, plasując się na siódmym miejscu w tabeli.

Najwięcej powodów do radości dostarczyli nam jednak kolarze, którzy zdobyli aż pięć tytułów mistrzów juniorów. Jest to niewątpliwą zasługą nader operatywnego w działaniu, Polski w kat. młodzików i trenera i kierownika w jednej osobie, **Wiesława Chudzika**. Właśnie dzięki wzorowej, efektywnej pracy naszej sekcji powołany został w Radomiu Torowy Ośrodek Olimpijski. Należy przypuszczać, że w przyszłym roku, po wzmocnieniu wracającymi z wojska kolarzami Skoczkiem i Kobiela, podopieczni trenera **Wiesława Chudzika** uzyskają wiele dalszych, cennych sukcesów.

Cieszymy się również nie złyimi osiągnięciami, czystymi i zdrowymi wynikami w wojewódzkiej siatkarskiej, piłkarskiej, tenisistowskiej i bokserskiej. Poważną troską jest dla nas jedynie słaba postawa koszykarzy, którzy w rozgrywkach o wspaniałe trofea nie mogli pochwalić się pozytywnymi wynikami, a także kryzys zdegradowanych II ligi tenisistów.

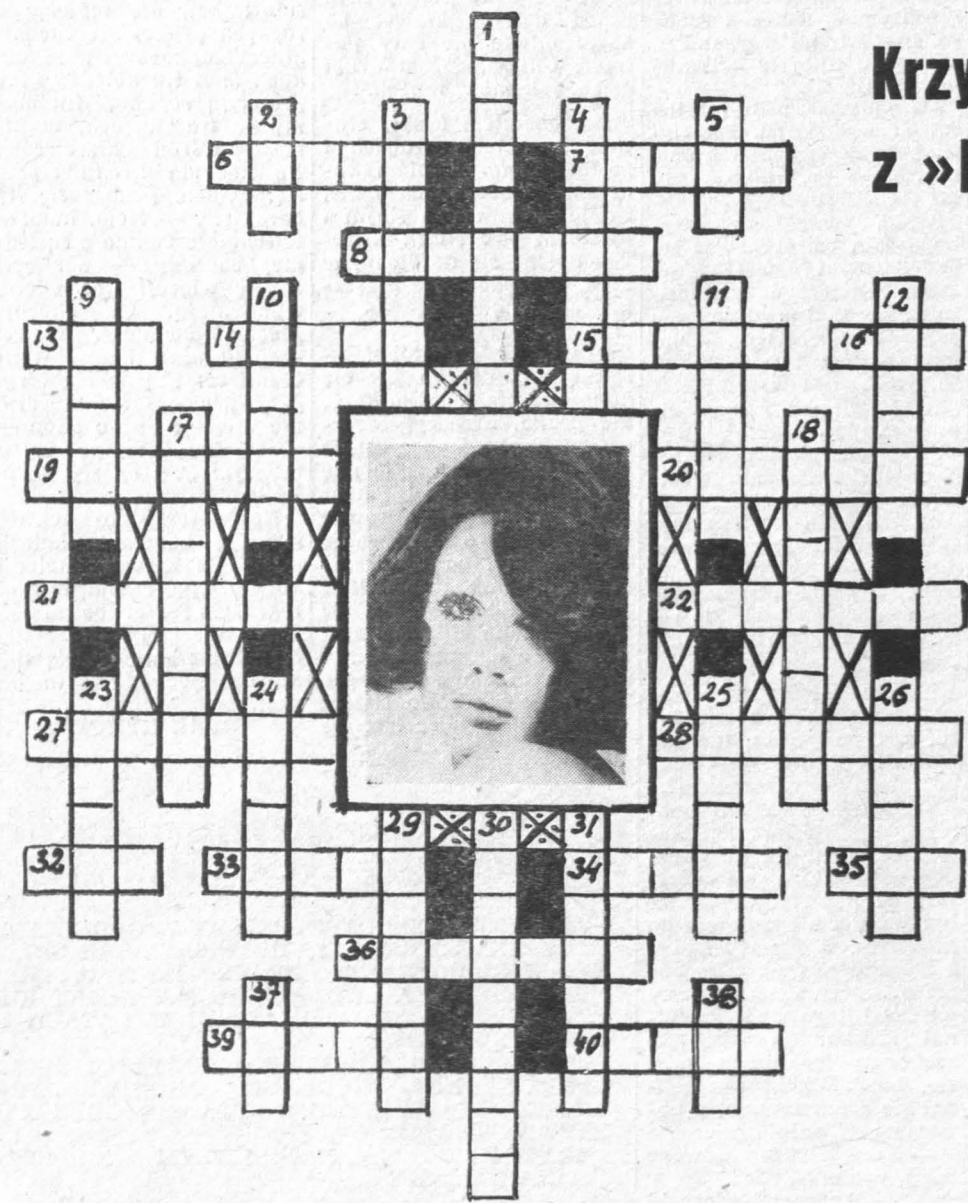
Budując plan na rok przyszły wzięliśmy pod uwagę aktualną sytuację ekonomiczną zakładu oraz ostatnie wytyczne władz związkowych. Zajmujemy się sprawą, że jesteśmy klubem przykładowym i wszystko to, co dzieje się w przedsiębiorstwie nie może być nam obce. Zaostreżeniu reżimu ekonomicznego, związane ściśle z przejściem do nowej gospodarki narodowej, nowy, intensywny system zarządzania, zmusza nas do racjonalnego działania w celu o nowe formy pracy sportowej i wychowawczej. My musimy umieć godzić się z trudnym i trudnym procesem szkolenia sportowego z pracą zawodową, jako jedyną postawą perspektywiczną egzystencji zawodnika i działacza.

Konieczne jest wpojenie wszystkim naszym sportowcom i trenerom zasady pełnego liczenia się z udziałem w sporcie. Chodzi o to, by ewentualne ulgi nie traktowane jako najniższe wyróżnienie dla najbardziej zasługujących, nie zaś zwykła powinność dla każdego, w szczególności na reprezentacyjnym poziomie sportowym moralnym.

W naszych przyszłorocznych planach uwzględniłmy również dalszą realizację niektórych przedsięwzięć inwestycyjnych. Należy zaliczyć do nich oświetlenie toru kolarskiego oraz radiofonizację obiektu. Rozpocznemy także w czynnie społecznym powiązanie z zagospodarowaniem terenu przy ul. Dobrej — miejsca przyszłego reprezentacyjnego stadionu RKS „Broń”.

Kończąc bilans roku i kreśląc podstawowe zadania najbliższych dwunastu miesięcy pragniemy raz jeszcze podziękować Samorządowi Robotniczemu, za okazaną dotychczas pomoc zarządowi klubu, w rozwiązywaniu wielu poważnych problemów. Dziękuję również działaczom, trenerom, zawodnikom oraz kibicom najserdeczniejsze życzenia pomyślnej pracy zawodowej i społecznej oraz szczęścia w życiu osobistym.

inż. **Marian Daszkiewicz**
Prezes RKS „Broń”



Krzyżówka z »kociakiem«

- Poziomo:**
- 6 — gatunek torbaczy, przypomina małego niedźwiadka
 - 7 — nawet morze mu nie zaimponuje
 - 8 — cesarz Abisynii, żyjący w latach 1844—1913
 - 13 — Liga Obrony Kraju oszczędnie
 - 14 — z rodziny żyraf
 - 15 — szal z kosztownego futra
 - 16 — rzeka w Polsce lub marka samochodu
 - 19 — region w pn. wsch. Włoszech
 - 20 — naczelnik policji np. we Francji
 - 21 — drugie co do wielkości miasto w Bułgarii
 - 22 — glina ogniotrwała stosowana jako dodatek do materiałów ceramicznych
 - 27 — jednostka ciepła
 - 28 — do gotowania, zaparzania
 - 32 — lepszy... niż niż
 - 33 — sentencja, aforyzm, myśl przewodnia
 - 34 — pierwiastek promieniotwórczy
 - 35 — w piosence były czerwone
 - 36 — świadczenie pieniężne
 - 39 — ptak z rzędu wróblowatych o żółtym ubarwieniu
 - 40 — prawy dopływ Łaby (szukaj w Czechosłowacji).
- Pionowo:**
- 1 — wąski poziomy pas firanki
 - 2 — cztery kwartały
 - 3 — rodzaj ganku
 - 4 — bardzo małe ptaszek
 - 5 — inaczej płas
 - 9 — pod ziemią
 - 10 — gatunek drzewa liściastego
 - 11 — kabura na pistolet
 - 12 — państwo w Afryce
 - 17 — kino w domu
 - 18 — potwierdzenie, negacja
 - 23 — rodzaj tańca, nasze babcie jeszcze tańczyły go
 - 24 — dwukrotny prezydent USA (1913—1921)
 - 25 — z rodziny psów, żywi się padliną
 - 26 — urządzenie do napędu maszyn rolniczych, w przemyśle ciężka monotonna praca
 - 29 — płynny środek do prania
 - 30 — znane jest jego matematyczne twierdzenie
 - 31 — kukła, spotkasz u krawca
 - 37 — stępka (marynarskie)
 - 38 — na wiosnę splywa po rzece